



# Kielich

MISJONARZE KRWI CHRYSYTA  
Nr 33, Październik 2012

## Nowego Przymierza

### Wstęp: MERLAP III

ks. Francesco Bartoloni, C.PPS.

W tym roku przypada pięćdziesiąta rocznica otwarcia obrad Soboru Watykańskiego II. Sobór ten uznał podstawową rolę laikatu w Kościele. Dokument Lumen Gentium (patrz n. 30-40) potwierdza obowiązek pasterskiego „rozpoznawania posług i charyzmatów” osób świeckich tak, aby w pełni mogły one wypełniać swoją misję w Kościele i w świecie. W Kościele, określonym przez Sobór jako „lud Boży”, przechodzącym ponad wszelkimi różnicami w pełnionych funkcjach, charyzmatach i darach, istnieje „prawdziwa równość z poszanowaniem godności i działania wobec wszystkich wiernych”. Świeccy, posiadający powołanie do zaangażowania się w świecie, jednocześnie uczestni-

Patrz str. 15



MERLAP III. Uczestnicy spotkania podczas wizyty w San Felice

#### Wstęp: MERLAP III

ks. Francesco Bartoloni, C.PPS. 1

#### Młodość i życie „z Duchem”

ks. José Luis Moral, SDB 1

#### Duchowość Krwi Chrystusa w życiu i misji świeckich

ks. Thomas Hemm, C.PPS. 5

#### Krew wiecznie młoda: Propozycje głoszenia Krwi Chrystusa do młodych

ks. Domenico D'Alia, C.PPS. 7

#### Formacja stowarzyszonych

Mark Giesige and Maria Trout 9

#### Jak żyje duchowością Krwi Chrystusa?

Damián J. Niso Chaves 11

#### Duchowość Krwi Chrystusa w życiu rodzinnym

Lily Karina Osorio Valdivia  
Andrés Diamante Navarro  
Verónica García Villegas 13

## Młodość i życie „z Duchem”

ks. José Luis Moral, SDB

Jakiej tożsamości i duchowości chrześcijańskiej poszukujemy lub raczej, *Jakiej wspólnoty i stowarzyszeń kościelnych, jakich grup i młodych chrześcijan pragniemy w tym historycznym momencie, w jakim przyszło nam żyć?*<sup>1</sup>

W odpowiedzi zostało ukryte podwójne ryzyko: 1) Zastanawianie się nad chrześcijaństwem w momencie wychodzenia poza nawias społeczeństwa i współczesnej kultury. 2) Myślenie o

duchowości, jako o „czymś religijnym” w konsekwencji nie wiązanie jej bezpośrednio ani z procesem antropologicznym ani z rzeczywistością współczesnego życia.

Z jednej strony, aby uniknąć tego podwójnego ryzyka, należy zaakceptować pluralizm społeczny, kulturowy i religijny z wszystkimi jego konsekwencjami. Z drugiej strony, należy być dobrze zaznajomionym ze stylem

Patrz następną stronę

życia i bycia młodych ludzi naszych czasów. Teraz zajmę się konsekwencjami tych dwóch pytań.

## **DUCHOWOŚĆ PODSTAWOWA**

Należy wziąć pod uwagę fakt, iż każda istota ludzka musi konfrontować się z rzeczywistością (życiem), interpretować ją, odpowiadać i być odpowiedzialnym za to, co w życiu robi, a z tego powodu człowiek jest „bytem duchowym” w najbardziej podstawowym znaczeniu tego pojęcia, ponieważ człowiek nie jest ani

wszystko szacunku dla prawdy rzeczywiście, czyli uchwycenia i zaakceptowania rzeczywistości takiej, jaką ona jest bez wymyślania czy przekształcania jej „dla rozrywki”, w sposób, który odpowiada naszym potrzebom.

Z tego wynika, że wiele podstawowych problemów dotyczących tożsamości i duchowości jest spowodowanych niekompletną, skierowaną na własny interes czy manipulacyjną definicją rzeczywistości. Zatem, po pierwsze należy być wiernym rzeczywistości, ‘szczerym wobec rzeczywistości’, nie wypaczać jej. Oto fundamentalna duchowo-

rzeczywistością swoich czasów prawdziwie „pozwoił się prowadzić Duchowi Bożemu”: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił abym ubogim niósł dobrą nowinę. Posłał Mnie, aby więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie, abym uciśnionych odsyłał wolnymi... Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście usłyszeli” (Łk 4, 18-21; por. Iz 61, 1-2).

Duch(Pański) kierował Jezusem i prowadził Go w tym kierunku w bardzo określonym celu: „aby odnowił życie i godność tych, którzy zostali obrabowani i potraktowani niespra-



„Moda Krew” - Misjonarze Krwi Chrystusa uczestniczący w czerwcowym spotkaniu w Salzburgu

rzeczą, ani po prostu zwierzęciem. Innymi słowy, istota ludzka posiada inteligencję wykraczającą poza świat materialny. Czy człowiek jest tego świadomy czy nie, czy tego chce czy nie, musi konfrontować się z życiem. Oto pierwszy poziom duchowości.

Każda osoba jest „istotą ludzką obdarzoną duchem” i ta fundamentalna duchowość jest tożsama ze sposobem, w jaki człowiek jednoczy się i odpowiada na sytuacje, na rzeczywistość oraz wyraża się ona w sposobie życia. Zatem, konfrontacja z rzeczywistością wymaga nade-

wość, to znaczy duchowość, która dotyczy każdego i wszystkich i dzięki której rodzi się pierwsza i fundamentalna odpowiedź na misterium Boga obecne w rzeczywistości, rodzi się ona z postawy, jaką każdy z nas przyjmuje wobec rzeczywistości.

## **SPECYFICZNA DUCHOWOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA**

To, co jest specyficznie chrześcijańskie w tej duchowości fundamentalnej to wymaga życia w odpowiedzi i życia ‘z duchem’, z jakim żył Jezus z Nazaretu. Jezus w konfrontacji z

wiedliwie przez swoich braci i siostry. Bóg nie godzi się na takie sytuacje i, od samego początku, Jezus stawia się po stronie tych, którzy są najbardziej odrzuceni. Zatem, Ewangelia jasno mówi, że troską Boga jest troska o humanizację człowieka.

Konsekwencje nie mogą być bardziej jasne: duchowość chrześcijańska to projekt, w którym podmiot nie koncentruje się na sobie, na swojej własnej doskonałości, lecz stawia siebie obok, a kieruje się ku innym. Ponieważ tylko wtedy, gdy porzucimy samych siebie, patrząc na innych jak robił to Samarytanin,



wtedy tylko będziemy mogli dojść do autentycznej doskonałości i świętości.

## WYCHOWYWANIE SAMYCH SIEBIE I ŻYCIE 'Z DUCHEM'

Powyżej nakreśliłem w kilku mocnych słowach scenariusz: jakie jest miejsce duchowości. Tymczasem, mówiąc o ruchach i stowarzyszeniach świeckich należy spojrzeć na nią od przeciwnej strony, szczególnie, gdy skierowane są one do młodych. Co więcej, gdy zadaje się pytanie o zaangażowanie nowych pokoleń w duchowość osób świeckich (szczególnie, gdy chodzi o duchowość grup związanych z Misjonarzami Krwi Chrystusa), pojawia się kolejny fundamentalny temat, a mianowicie wychowanie.

Konfrontacja życia z Duchem Jezusa wymaga ścieżki zasadniczej, gdzie nauczanie i uczenie się życia to życie razem. Ścieżka, która koresponduje z wychowaniem. Jedynie za sprawą wychowania człowiek może na nią wstąpić.

Z takiego punktu widzenia, ruchy czy stowarzyszenia oraz młodzi ludzie nie nauczają, to znaczy nie podstawiają tego, co wiedzą pod określony znaki czy symbole, lecz raczej są oni wychowywani, a to znaczy, że rodzą się, dorastają, żyją, tworząc na nowo swoje własne symbole wiary. Uczenie się koresponduje z nauczaniem: odszyfrowywaniem, katalogowaniem i odnawianiem znaków, które już są znane.

Wychowywać samych siebie to znaczy żyć, egzystować, wychodzić poza siebie, oraz znać i kochać to, co wiąże nas z przyrodą, z innymi osobami i z Bogiem, w którym wzrastamy: osobisty i społeczny proces wzrostu w świadomości krytycznej i w decydowaniu (moralnym, ponieważ zawiera ono połączenie możliwości i działania).

Musimy, zatem odrzucić pojęcie, że wychowanie jest synonimem modelowania i wpajania naszych idei, nawet, jeśli są wspaniałe. Kiedy uznamy, że uczenie się i wychowywanie są komplementarne, to i tak musimy zdemaskować niebezpieczeństwo postrzegania wychowania z tej samej perspektywy, co uczenia się.

Praktyka chrześcijańska poszukując liderów młodych ludzi, którzy doprowadzą ich do Chrystusa, nie może mieć innego programu, niż zbliżanie się do życia młodych ludzi, do obecnej rzeczywistości tego świata, do radości i smutków oraz do nadziei nowych pokoleń. Zatem relacja między nowymi pokoleniami wnosi „wychowywanie samych siebie” do obecnej rzeczywistości. Idąc w tym kierunku, należy umiejscowić obustronną implikację wychowania i wiary, aby dojrzewać i wzrastać, jako osoby, to znaczy w głębokiej i ludzkiej relacji z naturą, z innymi i z tym Innym, który ma w sobie wszelką możliwą wiarę. Nauka wychowania oraz mądrość wiary nawzajem się ubogacają w nieustającej relacji i wymianie poglądów.

bią i świadomością. Niemniej jednak, należy dodać, że nie chodzi jedynie o ustanawianie relacji, musimy dostrzegać czy też być odpowiedzialni – w sensie „niesienia światła” – za wszystkie relacje, które nas poprzedzają i w które już zostaliśmy zanurzeni, nawet, jeśli ich nie znamy i nie jesteśmy ich świadomi. Jesteśmy dziećmi słońca i ziemi, wody i krajobrazu, co nas kształtuje od naszych narodzin.

Matka natura jest poza nami i w nas. Będąc tego świadomi i żyjąc w tej relacji – tak bardzo dziś zagrożonej – w sposób świadomy i odpowiedzialny, sprawiamy, że wszyscy dojrzewamy i wzrastamy, jako osoby. To tak, jak z wiarą, która konstytuuje poprzednią relację i która staje się

“ Praktyka chrześcijańska poszukując liderów młodych ludzi, którzy doprowadzą ich do Chrystusa, nie może mieć innego programu, niż zbliżanie się do życia młodych ludzi, do obecnej rzeczywistości tego świata, do radości i smutków oraz do nadziei nowych pokoleń.”

## WZRASTANIE W CODZIENNYCH RELACJACH

Relacje mogą być następujące: z samym sobą, z innymi, z rzeczami z Bogiem. Mogą być widzialne i świadome, jak i ukryte i nieświadome. Relacje są w życiu fundamentalne, ponieważ są tym, co ostatecznie formuje osoby. Służą one, jako opis fundamentalnych elementów tożsamości – ktoś tam jest moim dziadkiem, ktoś inny moją siostrą, listonoszem itd.

Bardziej niż biologia, metabolizm czy genetyka relacje sprawiają, że jesteśmy tym, kim jesteśmy (synami/córkami naszych rodziców, braćmi czy sąsiadami). Paulo Freire nie mylił się, gdy stwierdził: „Podstawą jest zacząć od idei, że człowiek jest istotą relacyjną, a nie jedynie kontaktową”.

Zatem, chodzi o kwestię: być jeszcze lepszym w relacjach, z jeszcze większą skutecznością i większą głę-

czynna po uświadomieniu sobie rzeczywistości oraz która jest kształtowana przez tę świadomość. Podsumowując, egzystencja jest dynamicznym konceptem, który zawiera w sobie odwieczny dialog człowieka z człowiekiem, człowieka ze światem oraz człowieka ze swym Stwórcą. ♦

<sup>1</sup> Na koniec, podobna ścieżka wychowania w towarzystwie młodym zawiera, co najmniej trzy ważne rzeczy: 1) przekazywać i uaktywniać wiarę i religię, które są kierunkiem dającym zbawienie, odnowę życia wraz z jego godnością i powagą, oraz dawać głos i nadzieję konkretnej egzystencji młodych”. 2) Umiejscowić proces wychowania w obszarze zbiorowego i codziennego życia za pomocą modeli pedagogii społecznej, która zaczyna od „osoby w grupie”. 3) Angażować wszystkich – młodych ludzi i wychowawców – w tym założeniu rzeczywistości, zająć pozycje – nie możemy być neutralni! – Posiadać konkretne cechy i założenia.

# DWUSETNA ROCZNICA ZAŁOŻENIA C.P.P.S. 1815 - 2015

**2012-2013: Przeszłość:**

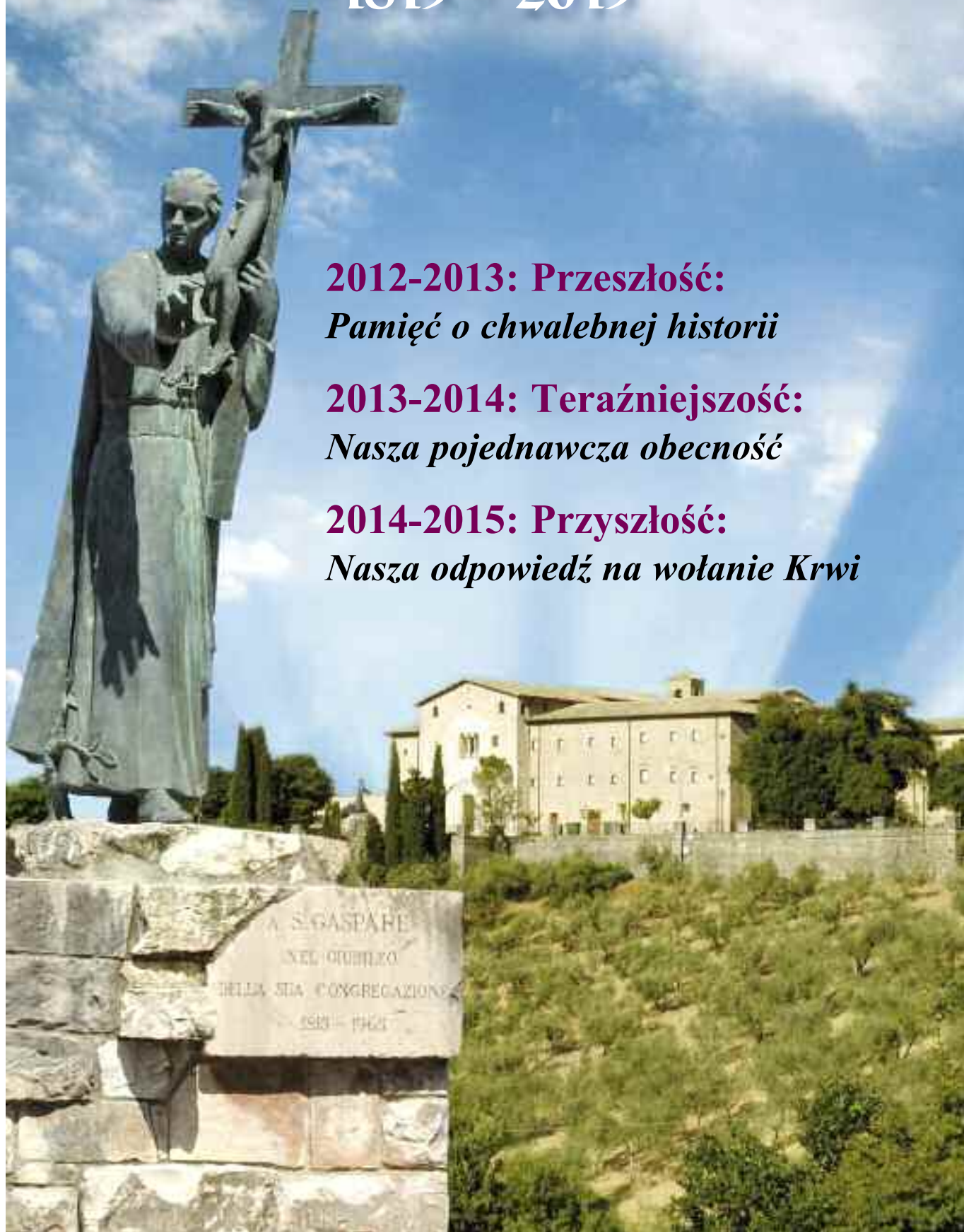
*Pamięć o chwalebnej historii*

**2013-2014: Teraźniejszość:**

*Nasza pojedyncza obecność*

**2014-2015: Przyszłość:**

*Nasza odpowiedź na wołanie Krwi*





# Duchowość Krwi Chrystusa w życiu i misji świeckich

Wydaje się opatrnościowe, że trzecie międzynarodowe Spotkanie Odpowiedzialnych Programów Stowarzyszeń Świeckich (MERLAP III) odbędzie się w momencie, gdy Kościół zaczyna świętować pięćdziesiątą rocznicę Soboru Watykańskiego II. Ten ekumeniczny sobór odnowił wizję Kościoła, jako Ludu Bożego, gdzie kler, zakonnicy i osoby świeckie są pierwszymi i najbardziej współrównymi uczniami Jezusa. Wizja ta stworzyła nowe możliwości dla wiernych świeckich w samym sercu misji Kościoła w świecie współczesnym.

W przeciągu tych pięćdziesięciu lat nasza ogólnoswiatowa wspólnota Misjonarzy znalazła oddźwięk między naszą duchowością Krwi Chry-

ks. Thomas Hemm, C.PPS.

## CZYTAJĄC NA NOWO EWANGELICZNE OPISY UCZNIÓW

Od czasu Soboru, od którego doświadczamy nowego modelu Kościoła, zaczynam rozumieć pochodzenie i historię Kościoła w nowym świetle. Dzielenie się Słowem Bożym z moimi sąsiadami w małych wspólnotach chrześcijańskich w Chile dało mi nowe spojrzenie na posługę Jezusa w Galilei. W swej prostocie, poszerzyły one moje horyzonty księdza żyjącego we wspólnocie zakonnej.

Ze swej strony świeccy wnoszą swoją perspektywę rodziny, sąsiedztwa i miejsca pracy. Jeśli uważniej czytamy opisy ewangeliczne, znajdziemy, że Jezus nie zapraszał swo-

łodziach i łowiącego z nimi! Nawet po swej śmierci (21, 1 nn.) zmarłych wstały Pan ukazuje się im po nocy spędzonej na połowie.

Co zatem oznacza „porzucenie sieci”? Najpewniej ukazuje ono radykalną zmianę w ich życiu. Nie to, że nigdy już nie będą łowić – przecież to jest ich sposób zarabiania na życie. Głębsze znaczenie tych relacji jest takie, że *ich życie nie ogranicza się już do ich zawodu czy zajęcia*. Muszą przeorganizować swoje priorytety i znaleźć czas i energię na coś więcej niż tylko utrzymanie swojej pracy. Jezus nie mówi, że już nie będą więcej łowić ryb. Raczej od tej chwili ich główną troską będzie „łowienie ludzi” – o to chodzi we wprowadzaniu Królestwa Bożego do ich miejsc pracy, sąsiedztwa, a także do innych wiosek leżących przy drodze.

Przy innym opisie Marek stwierdza, że Jakub i Jan „zostawili swego ojca Zebedeusza w łodzi i poszli za Nim”. Jeśli przyjrzymy się tej historii uważniej, zdamy sobie sprawę, że Jezus nie zaprosił ich by porzucili oni swoje rodziny, aby żyć z Nim w jakiś „domu wspólnoty”. W zasadzie Ewangelia mówi nam, że Jezus nie miał swego domu: „Syn Człowieczy nie ma gdzie swej głowy złożyć”, (Łk 9,58). Jezus raczej – wraz z Jakubem i Janem – poszedł za Szymonem i Andrzejem do ich domu (Mk 1, 29). Zamiast zapraszać ich do opuszczenia ich pracy i sąsiedztwa Jezus wkracza w krąg ich rodzin i sąsiadów by świętować nadejście Królestwa Bożego właśnie wtedy i tam.

Oto wyzwanie stojące przed wszystkimi ochrzczoneymi.

## CHARYZMAT ŚW. KASPRA

Poprzez wieki, instytucje Kościoła miały tendencję do absorbowania się swoimi potrzebami. Kiedy tak się działo, wciąż i na nowo, Duch Święty powoływał mężczyzn i kobiety, którzy wzywali do odnowy. Poprzez swoje osobiste doświadczenie niełaski i banicji, św. Kasper był jednym

“Zamiast zapraszać ich do opuszczenia ich pracy i sąsiedztwa Jezus wkracza w krąg ich rodzin i sąsiadów by świętować nadejście królestwa Bożego właśnie wtedy i tam..”

stusa a tą nakreśloną przez Sobór Watykański II.

Nie powinno nas to dziwić. Nasz założyciel, św. Kasper, był jednym pośród wielu świętych, którzy prorocko antycypowali ducha misyjnego Soboru Watykańskiego II w swej pracy apostołskiej.

Znaczącym jest, że krótko po wnioskach z pierwszej sesji Soboru, papież Jan XXIII odbył specjalną wizytę przy grobie św.

Kaspra, aby prosić o jego wstawienie w powodzeniu Soboru. Papież Jan miał wielkie oddanie Przenajświętszej Krwi i św. Kasprowi, którego nazywał „największym na świecie apostołem oddania się Najświętszej Krwi Jezusa”.

ich naśladowców do jakiegoś oddzielonego miejsca, jak seminarium czy zakon. Wychodzi do nich by spotkać ich tam, gdzie mieszkają i pracują nad jeziorem. Bardziej odpowiednim byłoby stwierdzenie, że zamiast zapraszania uczniów do swego świata, Jezusa zadomowił się w *ich* świecie nad brzegiem morza.

Oczywiście, że św. Marek twierdzi, iż „porzucili oni swoje sieci i poszli za Nim” (Mk 1, 18). Czy to jednak oznacza, że po prostu *nie pracowali już, jako rybacy*? W jaki sposób zapewniłoby im swoim rodzinom? Jezus nie oferował, jakiejś formy stypendium, aby utrzymać swoich uczniów. W zasadzie, relacje ewangeliczne nieustannie podają, że znajdujemy Jezusa, częściej niż rzadziej, *przylączającego się do nich w ich*

z tych, który zapraszał kapłanów, aby wyszli ze swoich bezpiecznych stref do ludzi na wsi i w ich wioskach na zapomnianych obszarach Papiestwa. Św. Kasper w swej kontemplacji tajemnicy Przenajświętszej Krwi Jezusa odkrył pierwotną duchowość Kościoła, która zaangażowała by ludzi. Twierdził on, że ze wszystkich licznych rodzajów pobożności w bogatym dorobku Kościoła, oddanie Przenajświętszej Krwi jest „podstawą, pożywieniem i sensem wszystkich form”. W liście do papieża Leona XII napisał: „... w pobożności tej mamy kompendium samej wiary. Oto, dlaczego, podczas konsekracji kielicha mówimy: ‘misterium wiary’...” (Tajemnica wiary).

W kaplicy, gdzie odbywają się spotkania MERLAP jest mozaika, która graficznie odzwierciedla źródło duchowości Przenajświętszej Krwi. Matka Jezusa stoi po jednej stronie Krzyża, a po drugiej stoi św. Kasper, jako „umiłowany uczeń” trzymający kielich by zebrać Przenajświętszą Krew. Kościół narodził się z boku Chrystusa na Krzyżu, odżywiany w sakramentach wypływających z Jego boku: Ciało Eucharystyczne i Krew oraz życiodajna woda chrztu i bierzmowania.

Gdy uczestniczymy w świętej Eucharystii słyszymy polecenie Jezusa: „czyńcie to na Moją pamiątkę”. Wraz z tym poleceniem Jezusa faktycznie mówi nam byśmy spożywali Jego Ciało i pili Jego Krew. Lecz Jego polecenie jest dużo bardziej obszerne, zaprasza nas do tego byśmy dobrowolnie dawali *swoje* ciało i przelewali *swoją* krew, oddając nasze życie w służbie miłości za innych, aż nawet do oddania swego życia w męczeństwie. Oto najpełniejsze znaczenie naszej celebracji Eucharystii.

Sobór Watykański II wyklada to tak: „Toteż ludzie świeccy, jako poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym, w przedziwny sposób są powołani i przygotowani do tego, aby rodziły się w nich zawsze coraz obfitsze owoce Ducha. Wszystkie, bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia,

gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniłom dali gościnę. Pamiętajcie o uwięzionych, jakbyście sami byli uwięzieni i o tych, co cierpią, bo i sami jesteście w ciele” (Hbr 13, 1-3).

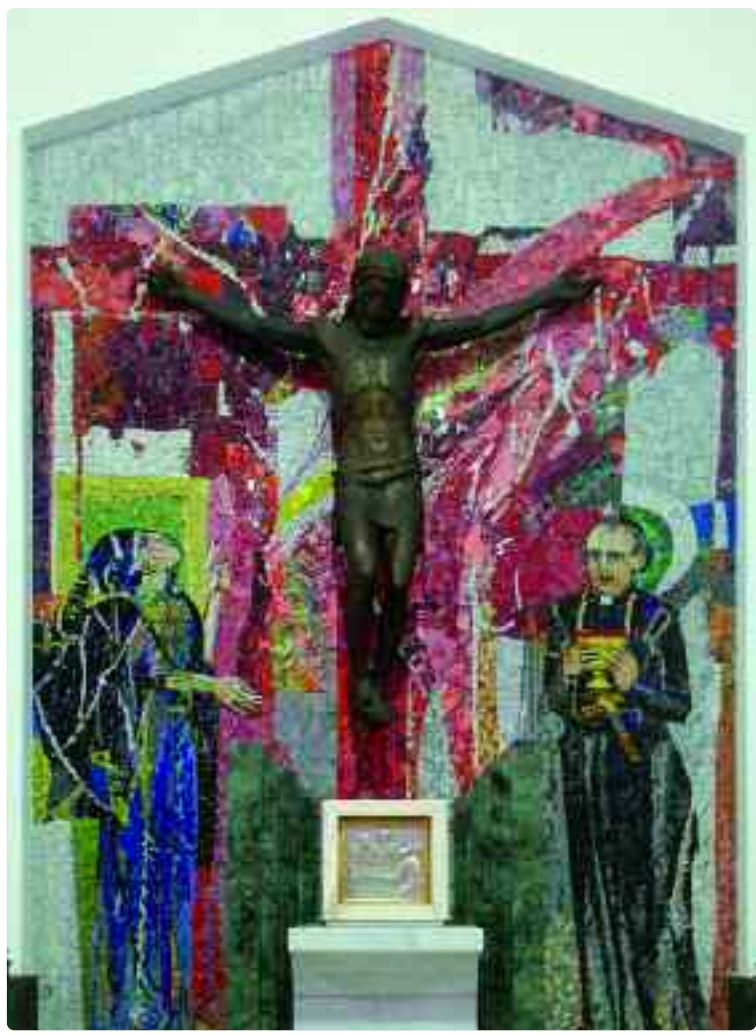
Autor przypomina nam, że ofiara Jezusa nie dopełnia się w granicach świątyni. Jezus nie kontynuuje starego rytuału ofiary, w którym kapłan ofiaruje barany i kozły na ołtarzu w świątyni. Lecz oddaje *swoje* ciało w ofierze. I tak jak pozostałości po

zwierzętach ofiarnych były wyrzucane na śmietnik, „tak i Jezus cierpiał *za murami*”, aby uświęcić ludzi swoją krwią. Miejsce wyrzutek stało się miejscem świętym.

Słyszymy zaproszenie, które jest też i wyzwaniem. „Wyjdźmy, zatem do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągania. Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, które ma przyjść (Hbr 13). Przypomina nam to słowa papieża Jana Pawła II: „Kiedy św. Kasper del Bufalo założył swoje Zgromadzenie w 1815 roku, został poproszony przez mojego poprzednika papieża Piusa VII, aby szedł tam gdzie nikt inny nie chce iść i podjął się misji, która wydawała się nieobiecująca... Ufając, że prośba Papieża była poleceniem

Chrystusa, wasz Założyciel nie zwlekał w posłuszeństwie, nawet, jeśli w efekcie niektórzy go krytykowali za bycie zbyt nowatorskim. Zarzucając swe sieci w głęboką i niebezpieczną wodę, dokonał zadziwiającego połowu”.

„Dwa wieki później, kolejny Papież wzywa synów, św. Kaspra do nie ociągania się w swych decyzjach i działaniach – by szli, tam gdzie inni nie mogą lub nie chcą iść i by podejmowali misję, która ma małą szansę powodzenia” (14 września 2001 roku). Święty Kasprze, módl się za nas! ♦



Mozaika znajdująca się w kaplicy Kolegium Przenajdroższej Krwi, Rzym

jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa...” (Lumen Gentium, #34).

### MISYJNY WYMIAR ŚWIĘTEJ EUCHARYSTII

List do Hebrajczyków ukazuje wymiar misyjny świętej Eucharystii. Wypełnienie się ofiary Eucharystycznej dokonuje się ostatecznie w nieuporządkowaniu świata. Nasza celebracja Eucharystii ma swoje konsekwencje. „Niech trwa braterska miłość. Nie zapominajmy też o



# Krew wiecznie młoda: Propozycje głoszenia Krwi Chrystusa do młodych

**Z**ycie chrześcijanina nie jest zwy-  
czajnym zaproszeniem do pój-  
ścia za czymś, lecz jest wezwaniem  
do wyjścia poza siebie. Bóg wzywa  
nas do siebie. Zatem zadaniem ludzi  
jest poznanie, jaką drogą pójść by  
doprowadzić swą egzystencję do  
pełni. Służba ludzkości, konieczna  
do budowania Królestwa Bożego,  
odbywa się, zatem poprzez inten-  
sywne działanie w promowaniu  
wychowania, które pozwala młodym  
wyrastać poza siebie, odkrywając  
bogactwo i złożoność egzystencji  
oraz umiejętność wyrażania siebie w  
całym swym pięknie. Każda osoba  
ludzka posiada szczególne cechy i  
zdolności, które są jak narzędzia w  
dziele życia, które musi się rozwijać,  
tak, aby mogło wydać owoce.

Dla Misjonarzy Krwi Chrystusa  
wychowanie staje się propozycją  
konkretnego doświadczenia wzrostu  
w autonomii, odpowiedzialności i  
wolności. Pragniemy pomagać zro-  
zumieć danej osobie, do czego jest  
ona powołana, ponieważ jesteśmy  
przekonani, że ludzkie horyzonty  
zawierają się w horyzontach wiary.  
Nieodłącznym warunkiem zapew-  
nienia młodym osobom ludzkiej i  
chrześcijańskiej dojrzałości jest rela-  
cja między wychowawcą i młodym  
człowiekiem. Relacja nie polega na  
przekazywaniu wiadomości czy  
prawd abstrakcyjnych, lecz raczej  
opiera się na przykładzie. Styl dusz-  
pasterski jest realistyczny, unikający  
abstrakcyjnych wywodów, a w  
zamian tego oferuje propozycje, któ-  
rych wiarygodność opiera się na  
autentycznym doświadczeniu ludz-  
kim.

W świetle tej troski o człowieka  
posługa duszpasterstwa młodych  
staje coraz bardziej specyficzna w  
odniesieniu do charyzmatu i ducho-  
wości Krwi Chrystusa. Posługa ta  
koncentruje się na odpowiedzi wo-  
bec tożsamości Krwi, otwieraniu

ks. Domenico D'Alia, C.PPS.

drzwi na przyszłość Zgromadzenia  
oraz na inne obszary posługi duszpa-  
sterskiej.

Podstawowym zadaniem głoszenia  
[Ewangelii] jest odpowiedź na woła-  
nie Krwi, które jest spójne z naszą  
duchowością i charyzmatem, a zasa-  
dzone na Krwi Chrystusa są one  
przygotowane dla kształtowania  
ducha szczerzej bezinteresownej hoj-  
ności. Oto wołanie krwi młodych  
wychowujących się bez rodziców,  
którzy niestrudzenie poszukują zdro-  
wych, silnych i spójnych punktów  
odniesienia. Jako Misjonarze Krwi  
Chrystusa, z niezachwianą wiarą  
oraz spójnym i radosnym życiem,  
musimy odpowiedzieć na to wołanie  
młodej ludzkości.

Główną troską Misjonarzy Krwi  
Chrystusa powinna być formacja  
człowieka, emocjonalna i psycholo-  
giczna. Pierwszy etap zrównoważo-  
nej emocjonalności bierze swój  
początek z odkrycia zdrowego czło-  
wieczeństwa i seksualności. Inte-  
resuje nas cała osoba ludzka, całe jej  
istnienie.

Aby wzmocnić rozwój zdrowej  
emocjonalności musimy również  
towarzyszyć młodym osobom w  
odkrywaniu zarówno ich własnych  
talentów jak i ograniczeń. Musimy  
pomagać młodym uwalniać się od  
oczekiwań innych, ucząc ich słuchać  
ich własnych pragnień, po to by  
odkryli swoje aspiracje i, o ile są one  
zdrowe, by podążali za nimi z deter-  
minacją i wytrwałością. Musimy  
uwolnić naszych młodych ludzi z



Axel „Danny” Oliva i ks. Domenico D'Alia C.PPS.  
animowanie modlitwy na zewnątrz w Międzynarodowym Centrum w Salzburgu

logicznego działania, które degraduje wartość ich życia i godności do wykalkulowanej produktywności.

Osoby młode, które stały się świadome samych siebie, odkrywają, że znajdują się w splocie relacji z innymi. Odkrycie drugiej osoby sprawia, że młody człowiek poznaje fakt, iż jest społecznie indywidualną osobą. Młodzi są wrzucani w sam środek społeczeństwa i mają oni podjąć własne obowiązki w sposób odpowiedzialny. Zatem, zadaniem posługi duszpasterskiej młodych jest wzmocnienie w nich rozwoju świadomości wspólnotowej, a szczególnie świadomości politycznej, pomagając im być na bieżąco z relacjami międzynarodowymi poprzez wyrażanie przez nich krytyki na temat wydarzeń życia codziennego.

Doświadczenie wiary, jakie my, Misjonarze jesteśmy wezwani im oferować na podstawie naszej duchowości, nie jest wiarą jedynie kontemplacyjną, lecz wiarą dynamiczną i czynną, która rozprzestrzenia się w świecie i pozwala na to, by być kwestionowaną przez świat; wiarą, która nie boi się pobrudzić rąk i która wyraźnie mówi o człowieczeństwie i jego tajemnicy.

Z tego powodu zajmujemy się zapewnianiem młodym ludziom kursów wychowania w modlitwie, podczas których wyjaśniamy jak się modlić i o co prosić. Centrum każdego życia modlitwy jest oczywiście Eucharystia. Naszą główną troską jest to, aby młodzi stali się świadomi wartości Modlitwy Eucharystycznej i zbawczej mocy najświętszej Ofiary.

Metodami posługi duszpasterskiej nie mogą już dłużej być „metody chrześcijaństwa”, lecz ewangelizacji. Nie możemy z góry przyjąć, że środowiska, w jakich działamy są środowiskami schryścianizowanymi, nie możemy też przyjąć z góry, że młodzi ludzie, których spotkamy podczas naszych działań są już ludźmi uformowanymi, choćby przez pierwszą ewangelizację. Musimy stać się jak obcy i wejść w ich życie z delikatnością i stanowczością.

## NADCHODZĄCE WYDARZENIA

### XX ZEBRANIE GENERALNE

Kolegium Przenajdroższej Krwi  
Via Narni 29  
Rzym

8-19 lipiec 2013

#### Głównym punktem obrad będą wybory Moderadora i Rady Generalnej na kadencję 2013 – 2019

Oto trzy podstawowe metody posługi duszpasterskiej:

#### ZDOBYĆ PONOWNIE

Włochy i Europa generalnie są obecnie obszarem, który musi być „podbity na nowo”: musimy zdobyć mężczyzn i kobiety na nowo dla wiary. Musimy walczyć uparcie, każdą dostępną dla nas bronią, wiedząc, że stawka jest wysoka: zbawienie ludzkości i nadejście Królestwa Bożego. Komunikacja jest polem bitwy dla naszej posługi młodym, komunikacja, która jest skuteczna, wiarygodna, ale przede wszystkim prawdziwa, bez zbędnych dodatków, ale która ma odwagę nazywać rzeczy po imieniu.

To komunikacja, która nie boi się konfliktów, konfrontacji, która nie szuka wygodnych pozycji, lecz która jest świadoma ceny bycia radykalnym. Zasadniczym elementem jest uproszczenie Dobrej Nowiny Ewangelii. Głoszenie powinno być zwarte, konkretne i gotowe do natychmiastowego zastosowania. Koncentruje się ono na powtarzających się propozycjach, które nadają życiu znaczenia.

#### ŚWIADECTWO

Dla młodych ludzi pierwszym kontaktem z Bogiem w naszej posłudze jest świadectwo naszego życia, to, co nasze życie mówi o naszej relacji z Bogiem. Musimy zbliżyć się do młodych i stać się ich towarzyszami w tej podróży, radząc sobie z ich problemami i pytaniami z jasnością, zaczynając od Pisma Świętego:

niech ono rozwieje ich wątpliwości i doprowadzi ich do Eucharystii, a przez łamanie chleba niech i oni poznają Mistrza.

Musimy zastanowić się nad naszym świadectwem w sensie pokazania naszego życia, a nie demonstrowania oraz poprzez sugerowanie, a nie przez stawianie warunków.

#### POJEDNANIE

Ewangelizacja jest zawsze przeprowadzana w relacji ze światem.

Świat i Kościół wzajemnie na siebie wpływają. Jako Misjonarze Krwi Chrystusa musimy rozwinąć duszpasterstwo pojednania, które bierze pod uwagę potrzeby świata w naszej misji apostołowskiej, pamiętając, że wiara jest nade wszystko spotkaniem, spotkaniem pełnym akceptacji i szacunku.

Wiara jest przekazywana, ponieważ dwie osoby spotkają się: jedna głosi a druga słucha, dostrzegając, że osoba głosząca jest wiarygodna. Wiara jest osobistym spotkaniem z Jezusem; to Dobra Nowina.

Duszpasterstwo młodzieży i duszpasterstwo powołań Zgromadzenia pragnie, z pokorą i pasją, otworzyć życie młodych dla przyszłości i nadziei. Wiemy, że dużo jest do zrobienia, aby udoskonalić naszą pracę i sposób, w jaki ją wykonujemy.

Lecz te marzenia nie należą do nas; zależą one od woli i zdolności młodych ludzi, którzy razem z nami wzrastają i którzy dzielą się ideałem praktycznej i skutecznej wiary zdolnej prawdziwie przemieniać życie. ♦



# Formacja stowarzyszonych

Mark Giesige i Maria Trout

## WPROWADZENIE

Coś łączy nas w rodzinie Krwi Chrystusa. Nie przez przypadek znajdujemy wspólną nić, świadomość, że mamy coś wspólnego, co zostało w nas zasiane przez Mistrza ogrodnika. Nasza miłość do Przenajświętszej Krwi Jezusa, nasza wiara w moc tej Krwi, że może ona uzdrowić świat, łączą nas razem bez względu na to jak bardzo się różnimy. Sprawia ona, że stajemy się przyjaciółmi i towarzyszami, ludźmi, którzy dzielą to samo poznanie i tę samą więź.

W codziennym życiu Jezus rzadko był sam. W niedługim czasie po rozpoczęciu swej ziemskiej misji zaczął On gromadzić wokół siebie ludzi. Ci, których wybrał byli czasem małostkowi, chciwi, tępi i kłótlivi. Co w nich widział? Być może wybrał ich, aby reszta z nas mogła powiedzieć: „Jeśli oni mogli stać się uczniami Chrystusa, to i my też możemy”. Czerpiąc z Niego siłę i mądrość dokonywali oni wielkich rzeczy – i my też możemy.

Blisko 200 lat temu, człowiek urodzony w mieście (Rzymie) poczuł wielkie zamiłowanie do Przenajświętszej Krwi Jezusa i to zamiłowanie skłoniło go do pójścia dalej: opuścił swój dom i spędził życie na poszukiwaniu pokrewnych dusz. Prawdopodobnie, członkowie pierwszej grupy Kaspra nie zostali wybrani z najlepszych i najmądrzejszych, jakich miał wtedy do zaoferowania Kościół. Wyobraź sobie Kaspra, który kieruje swe słowa do najlepszych studentów najlepszych seminariów w Rzymie: „Właśnie zaczynam nowe stowarzyszenie zakonne i zamierzamy być ubodzy, zapracowywać się prawie na śmierć, włóczyć się po wsiach i nauczać w małych wioskach, ewangelizować okrutnych bandytów i być nienawidzeni, przez co najmniej jednego Papieża”. Ilu z nich poszłoby za Kasprem?

Lecz wystarczająco wielu poszło w jego ślady. Było coś prawdziwego w tym, co mówił dla wystarczająco wielu osób, że siedzimy sobie tutaj dzisiaj, my – jego potomkowie, niosący tę samą świętą wieść dla świata.

Utworzyliśmy swoje plemię. Staliśmy się rodziną. Mamy tę samą jednoczącą misję. Mówimy wspólnym językiem. I nie stało się to przez przypadek, o nie.

## TOWARZYSZE MISJONARZY KRWI CHRYSYTA

Tak jak kapłani i bracia przechodzą formację zanim zostaną wyświęceni czy poddani obłóczynom, tak samo i ich świeccy towarzysze, zwani towarzyszami, w prowincjach Cincinnati i Kansas. Na terenie Stanów Zjednoczonych znajduje się około 500 towarzyszy 32 grupach.

Oto jak jedna z naszych towarzyszek, Susan Densmore z Florydy wyjaśnia doświadczenie bycia towarzyszką: „Czuję się związana miłością z ludźmi. To tak jakbym miała linę ratunkową, która trzyma mnie zakotwiczoną, bezpieczną, akceptowaną, szanowaną i kochaną. Moi towarzysze są moją rodziną poszerzoną. Tak jak w

Ewangelii, Jezus jest winnym krzewem, a my jego lato-roślami... wyobrażam sobie wszystkich nas towarzyszy dosłownie złączonych razem: trzymając się za ręce, tworząc okrąg z Jezusem, czując puls, który nas podtrzymuje, karmi, odżywia, pociesza i chroni, kocha nas: cóż to za uczucie!

## ZAPROSZENIE

Stajemy się rodziną. Jesteśmy połączeni. Jak to się dzieje?

Dla towarzyszy dzieje się to poprzez pracę z Duchem Świętym, ale też poprzez spokojne planowanie, język i materiały pisemne.

Być towarzyszem świeckim to coś zupełnie innego od większości grup parafialnych, w jakie katolicy w Stanach Zjednoczonych mogą wchodzić. Trzeba być pociągniętym przez duchowość, która wymaga czasu by ją zrozumieć i zaakceptować. Przekonujesz się do tego by stać się częścią grupy, by nieustannie uczyć się i formować. Chcemy także by ludzie zrozumieli, iż wchodzi oni w relację z grupą Misjonarzy, zgromadzeniem zakonnym – i chociaż grupa może spotykać się na terenie parafii, to na parafii się nie opiera.

Cały proces zaczyna się od ‘sponsora’, którym jest ksiądz lub brat C.P.P.S. sponsor wysyła list zapraszający ludzi na spotkanie informacyjne. Spotkanie informacyjne jest prowadzone przez kogoś z biura towarzystwa, przez dyrektora lub jednego ze współ-dyrektorów. Ludzie zazwyczaj mają wiele pytań, ponieważ towarzystwa nie są jak inne grupy kościelne, do których mogą oni należeć.

Współ-dyrektor stara się wyrażać jasno omawiając wymagania towarzystw:

- jest to zaproszenie do usłyszenia wołania, nie wszyscy tego doświadczają;
- wymaga się przejścia przez dwuletni proces studiów i formacji zanim podejmie się zobowiązanie przystąpienia do wspólnoty;
- zobowiązanie to przyjmuje formę przymierza ze wspólnotą, które jest akceptowane przez prowincjała lub jego przedstawiciela na ogólnym spotkaniu wspólnoty;
- towarzysze mają obowiązek uczestniczenia w comiesięcznych spotkaniach i w jak największej liczbie spotkań ogólnych;
- stając się towarzyszem to początek nauki, która trwa całe życie, i pogłębiania własnego doświadczenia i docenienia duchowości krwi Chrystusa.

## ETAP PRZYGLĄDANIA SIĘ

Ci, którzy zdecydują się na następne spotkanie po spotkaniu informacyjnym, wkraczają w fazę przyglądania się. Otrzymują oni formularz oraz zeszyt ćwiczeń do formacji, który zawiera 12 rozdziałów: cztery pierwsze są dla tych, którzy się przyglądają, a osiem kolejnych dla tych, którzy zdecydują się wejść w formację, jako towarzysze.

Cztery pierwsze rozdziały wprowadzają przyglądających się w środowisko Misjonarzy Krwi Chrystusa. Nie jest niczym niezwykłym, gdy okazuje się, że ludzie są aktywnymi członkami parafii Krwi Chrystusa przez całe swoje życie, lecz nie znają oni swej duszpasterskiej wspólnoty zakonnej. Kiedy przyglądający się już wypełnią pierwsze cztery rozdziały, biorą oni udział w prostym rytuale powitającym, podczas którego zostają oni przyjęci do formacji.

### ETAP FORMACJI

Przyglądający się, którzy zobowiązali się do podjęcia dalszej formacji zaczynają otrzymywać mailingi C.PP.S., takie jak serwisy informacyjne, gazety i inne informacje od biur prowincyjnych, po to, aby łatwiej wprowadzić ich do większej wspólnoty C.PP.S.

Przechodzą oni również do następnego etapu przyglądania się i do formacyjnych zeszytów ćwiczeń. Następne osiem rozdziałów ćwiczeń ma na celu pogłębienie wie dzy przyglądających się sient. C.PP.S. i ich towarzyszach, prowadząc tym samym do ich pierwszego przymierza z C.PP.S.

Przymierze jest pisemnym oświadczeniem czyjś przyrzeczenia czy zobowiązania się do jakiejś posługi czy misji, do życia duchowego i wzrastaniu w duchowości, oraz do życia wspólnotowego w relacji ze Zgromadzeniem i towarzystwami. Pierwsze przymierze zawierane jest na rok. Kolejne na trzy lata.

### TOWARZYSZE, KTÓRZY ZAWARLI PRZYMIERZE

Przyglądający się towarzysz, który przeszedł dwuletnią formację i zawarł pisemne przymierze może wtedy zaprezentować to przymierze na spotkaniu ogólnym wspólnoty, np. na rekolekcjach lub zgromadzeniu ogólnym. Jeżeli odległość geograficzna nie pozwala na udział w takim spotkaniu, misjonarz wyznaczony przez prowincjała przyjeżdża do takiej grupy, aby przyjąć przymierza.

Kiedy już zaprezentują swoje pierwsze przymierze, otrzymują insygnia, które mogą nosić, by pokazać, że należą do rodziny Krwi Chrystusa. Towarzysze rozumieją, że są zjednoczeni na modlitwie i w misji z Misjonarzami i ich świeckimi towarzystwami na całym świecie.

### DALSZE INFORMACJE

Towarzysze – tak jak księża i bracia C.PP.S. – kontynuują swoją duchową formację do końca swego życia. Co miesiąc spotykają się ze swoją grupą towarzyszy. Pomagają planować spotkania, przygotowując modlitwy, dyskusje i posiłki. Biuro towarzystwa zapewnia wydrukowane materiały, które pomagają w comiesięcznych dyskusjach.

Ci, którzy zawarli już przymierze czy też świeccy liderzy każdej z grup pomagają przekazywać informacje do swoich grup towarzyszy i podtrzymywać dyskusje. Ci, którzy zawarli przymierze mają obowiązek uczestniczyć w warsztatach na początku swojej kadencji, po to by podążyli we wspólnym działaniu.



MERLAP III. Sesja robocza

Jednolitość w tych działaniach jest ważna, ponieważ grupy towarzyszy są rozrzucone na całym obszarze Stanów Zjednoczonych. Bez takiego ujednolicenia działań, każda z grup mogłaby przyjąć inną drogę działania, co odłączyłoby jej towarzyszy od większej wspólnoty, wobec której zawarli oni swoje przymierze.

### UZDOLNIENI PRZENAJDROŻSZĄ KRWIĄ

Osoby, które zawarły dwa lub trzy przymierza z Misjonarzami są często zdziwieni tym, jak daleko zaszli od ich pierwszego spotkania informacyjnego.

Dla wielu bycie towarzyszem to bardzo ważny sposób życia. Nie znaczy to, że podejmują oni nowe posługi, choć czasem niektórzy tak. Lecz podejmują oni posługę daną im przez Boga w nowy sposób, umocnieni duchowością Krwi Chrystusa. Towarzysze są źródłem siły i wsparcia dla C.PP.S.

W czasie ziemskiej posługi Jezus przyciągał ludzi do siebie. Pomagał im wyraźniej dostrzec dobro, które już w nich było. Uzdolnił ich do głoszenia Ewangelii i nauczania w Jego imieniu. Wysłał ich i uczynił ich częścią swojej misji. Tysiące ludzi usłyszało Jego nowinę. Niektórzy z nich wzięli ją sobie do serca i wyruszyli z Nim w drogę.

W naszej modlitwie prosimy, by ludzie nadal słyszeli to wołanie i wyruszyli w drogę. „Misjonarze nie są posągami”, mawiał św. Kasper. Wzrastają. Rozumieją. Przyjmują wyzwania. Odczuwają pełną radość. Uczą się na swoim cierpieniu. I zawsze, zawsze podążają ścieżką, na której postawił ich Pan. ♦



# Jak żyję duchowością Krwi Chrystusa?

Niniejszy artykuł będzie bardziej świadectwem niż refleksją. Zamierzam skoncentrować się na uzasadnieniu, dlaczego, jako chrześcijanin, zacząłem żyć wiarą w mojej parafii i diecezji, z pieczęcią Przenajdroższej Krwi. Mam nadzieję, że uda mi się tu wyrazić radości i wyzwania stawiane w mojej służbie duszpasterskiej. Jeśli chodzi o duchowość Krwi Chrystusa pragnę jedynie wspomnieć, ponieważ wiele już zostało napisane i dokonane przez specjalistów.

Francisco Biedma, świecki z prowincji iberyjskiej oraz profesor w Szkole Zgromadzenia św. Franciszka Ksawerego, na jednym z warsztatów zorganizowanych w prowincji iberyjskiej, tak ujął naszą duchowość:

- Powiązanie Krwi i Życia doprowadzi rodzinę Krwi Chrystusa do pracy w sytuacjach, gdzie życia brak.
- Powiązanie Krwi Pojednania doprowadzi rodzinę Krwi Chrystusa do tego, że stanie się ona wehikułem pojednania.
- Powiązanie między Krwią, Pojednaniem i Wspólnotą powinna doprowadzić nas do refleksji nad naszą wspólną postawą w pracy, parafii, etc.

Wierzę, że te trzy obszary: „ostatni”i, przebaczenie i jedność komunii, które Francisco Biezman nam pokazuje będą na stałe w moim życiu wierzącego i świeckiego, który żyje Ewangelią wraz z Misjonarzami Krwi Chrystusa.

Bardzo ważną jest rodzina, w której przychodzimy na świat, rodzina prawdziwie wierzących, ponieważ wychowanie ich dzieci realizuje się w Kościele Katolickim, do tego niezbędny jest sakrament chrztu. Z tego pierwszego sakramentu powinno wyrosnąć zobowiązanie. Ochrzczony zobowiązuje się do wzrostu tego ziarenka wiary, jakie zostało zasiane w jego sercu i świadczenie o niej słowem i przykładem. To prawda, że w momencie chrztu, osoba ochrzczona nie była świadoma tej odpowiedzialności, która towarzyszy przyjęciu tegoż sakramentu, lecz wytrwałość moich rodziców i chrzestnych sprawiła, że stało się możliwe wzrastanie w sercu Kościoła, a moje zobowiązanie

Damián J. Niso Chaves

wiązanie umacniało się poprzez głoszenie Ewangelii Jezusa Chrystusa. Moje chrześcijańskie zobowiązanie nie jest ani przyjemnością ani sposobem na wypełnienie wolnego czasu. To sposób, aby czuć się potrzebnym i robić coś dla innych. Czuję się wezwany przez Chrystusa do pracy z Nim w przemianie świata. Tak właśnie rozumiem **powołanie**. Wszystko to nie jest moim działaniem. Istnieje tak wielu innych (rodzina, przyjaciele, księża), którzy wpłynęli na mnie na swój własny sposób, tak, że *mam uszy otwarte na słuchanie*.

Obecność obok wspólnoty Krwi Chrystusa pomaga mi żyć Ewangelią z zaangażowaniem i odpowiedzialnością. Nasz charyzmat stał się obecny w życiu codziennym począwszy od celebracji Eucharystii. Krew zostaje przelana by bezinteresownie oddać się po to, by podnieść osobę w jej godności.

Benedykt XVI mówi o tych, którzy słyszą głos Pana i odpowiadają na niego. Tych nazywa „*Narzędziami łaski, które rozsiewają Bożą miłość*”. Narzędzia służby we wspólnocie, które pragną być sługami ubogich

W 21 wieku przytłoczonym głębokim kryzysem, przywołujemy pierwsze wspólnoty chrześcijańskie, ponieważ znane są z tego, że wszystko miały wspólne i dzieliły się swoimi dobrami, troszczyły się by nikomu niczego nie brakowało. Kiedy wspólnota celebrowała przelaną krew i zapomina o ubogich, wtedy dzieląc się Ciałem Chrystusa dzieli się potępieniem, mówi św. Paweł.

Ja sam staję się narzędziem opartym na wdzięczności i radykalnej miłości. W końcu będę musiał dać wszystko, oddać wszystko, co we mnie najlepsze na rozdanie, nie oczekując nagrody czy uczucia, że zrobiłem to dobrze, nie mierząc mojej służby natychmiastowym skutkiem. Odkrywam, że moja nagroda znajduje się w miłości, samej służbie.

## RADOŚCI, KTÓRYCH DOŚWIADCZAM

Wymienię teraz kilka radości, których doświadczam:

- Pierwsza radość dotyczy **powołania i odpowiedzi**. Bóg zwrócił na mnie swe oczy i swe serce. Spojrzał na mnie z miłością, powołał mnie i posłał.
- Druga radość przychodzi, gdy **jestem z innymi**. Spotykam innych

„Jeśli nie posadzimy ubogich za stołem, jeśli nie będziemy z nimi we wspólnocie, jeśli nie będziemy dzielić ich problemów i trosk, ... nie będzie Eucharystii, nie będzie przelanej krwi.”

(uwięzionych, złodziei ...) na wzór swego założyciela.

Zawsze chciałem pracować we wspólnocie służąc ubogim, we wspólnocie, która sprawuje Eucharystię, gdzie przelana Przenajświętsza Krew staje się sakramentem Chrystusa. Przypomina mi, że jeśli nie posadzimy ubogich za stołem, jeśli nie będziemy z nimi we wspólnocie, jeśli nie będziemy dzielić ich problemów i trosk, ... nie będzie Eucharystii, nie będzie przelanej krwi.

i inni spotykają mnie; posiadamy tę samą godność; wchodzimy w dialog za pomocą naszych zdolności i możliwości.

- **Powołanie do bycia szczęśliwymi i czynienia szczęśliwym innych** jest moją kolejną radością. Bóg pragnie bym był szczęśliwy i dawał szczęście innym.
- **Miłość Boża jest dana za darmo**, ponieważ otrzymałem darmo i szczerze. Nie jestem w winnicy Pańskiej z powodu osobistych inte-

resów czy pragnienia otrzymania nagrody.

- A to, co sprawia, że to wszystko jest takie wspaniałe to fakt, że **odkrywam w moim bracie i siostrze oblicze Pana**. W nich muszę znaleźć obiekt mojej pracy duszpasterskiej. Oto miejsce teologiczne, miejsce, gdzie jest Bóg, gdzie Bóg się objawia, gdzie mówi do nas, miejsce, w którym możemy znaleźć Boga.
- Radość z bycia **posłanym przez wspólnotę**. Nie pracuję sam ani też nie załatwiam swoich spraw. Doświadczam mego apostołatu, jako radosnej służby dla wspólnoty. Nie tylko ja jestem posłany, lecz jestem także wspierany przez moją wspólnotę.
- Jan Paweł II w encyklice *Redemptor Hominis* mówi, że osoba ludzka nie może żyć bez miłości, że jej potrzebuje. Oto kolejna radość, jaką daje mi Bóg: być zdolnym do **ofiarowania miłości**.

### WYZWANIA NOWEJ EWANGELIZACJI

Na pierwszym kongresie teologicznym, jaki miał miejsce w diecezji Coria-Caceres w Hiszpanii nasz bi-

skup Francisco Cerro Chaves powiedział, że wyzwania Nowej Ewangelizacji powinny być siane z entuzjazmem, tak, aby Ewangelia porwała nas i była rozsiewana.

Oto kilka wyzwań, przed jakimi stajemy w tej chwili:

- Żyjemy w czasach, w których realna jest **globalizacja**. Nasza ewangelizacja musi przystosować swoje nauczanie i treść do warunków i potrzeb tych, do których ono trafia.
- W społeczeństwie pogrążonym w głębokim kryzysie, **ubodzy** powinni być naszą pierwszą troską. Trzeba być otwartym na rzeczywistość i nowe oblicza ubóstwa.
- Musimy karmić **mystyczność**, która nadaje znaczenia naszej pracy duszpasterskiej. Nie możemy zaniedbać troski o nas samych pozwalając zasrażyć się nadmiernym aktywizmem, który będzie trzymał nas z dala od tego, co najważniejsze.
- **Brak wiary i obojętność** są znakami naszych czasów. Dziś nie mamy czasu na zatrzymanie się, refleksję i analizę.
- **Osobiste relacje** muszą stać się podstawą naszej pracy. Postawienie ludzi na pierwszym miejscu z

waszym życiu i pracy, rozpoznawanie ich godności, odpowiedzialności i możliwości.

- Musimy nieustannie się **formować**, ponieważ formacja nie jest jedynie przyswajaniem wiedzy i umiejętności. Jest raczej procesem konfiguracji i identyfikacji wyrastającej z działania oświeconego wiara.

### WNIOSKI

Niech Jezus Eucharystyczny, który oddał świadomie swoje życie, tak by każdy mógł żyć, pomógł nam uczynić z naszego życia szczerą i wolną ofiarę, dar z siebie. W ten sposób nie będziemy skoncentrowani tylko na swoim sprawach, lecz wspólnie będziemy szukali, tego, co najlepsze dla wszystkich w zgodzie ze wspólnym dobrem i chrześcijańskim dzieleniem się dobrami. Zapraszam całą rodzinę Krwi Chrystusa by była świadkiem w Nowej Ewangelizacji, podążając za charyzmatem naszego założyciela, św. Kaspra, za naszą posługą Słowa i pojednania, które staje się realne w posłudze w parafiach, rodzinach, rekolekcjach, ćwiczeniach duchowych, głoszeniu i formacji chrześcijańskiej. Niech św. Kasper oświeca nas, wspiera i jednoczy. ♦



MERLAP III. Rozmowy podczas zwiedzania Rzymu. Drugi po prawej ks. F. Bartoloni C.P.P.S.



## Duchowość Krwi Chrystusa w życiu rodzinnym

Rodzina, „dziedzictwo ludzkości”, jest jednym z najważniejszych skarbów ludów Ameryki Łacińskiej. Była i jest szkołą wiary, areną ludzkich i obywatelskich wartości, domem, w którym życie ludzkie, gdy na świat przychodzi, jest przyjmowane szczerze i odpowiedzialnie.

Każda rodzina chrześcijańska jest „wspólnotą życia i miłości”, która otrzymuje misję „strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości, będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi, Jego oblubienicy” (Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, 17).

### RODZINA SZKOŁĄ ŻYWEGO CHRZEŚCIJAŃSTWA

W jaki sposób duchowość Krwi przenika i nadaje znaczenie życiu małżonków i ich rodzinie?

Przymierze małżeńskie jest Bożym planem, jest przez Boga umiłowane i jest zachowane w Nowym Przymierzu Chrystusa. Pozwala nam to wyraźnie widzieć, że sakrament małżeństwa jest naznaczony i przypieczętowany krwią Pana. Dotyczy to nie tylko samych małżonków, lecz i rodziny, która rodzi się z przymierza małżonków.

Życie małżeńskie i rodzinne odnajduje swoje znaczenie i wartość w Krzyżu, który jest znakiem oddania siebie w Nowym Przymierzu i który pomaga nam żyć Nowym Przymierzem przypieczętowanym w Chrystusie Jego krwią. Życie małżonków jest okazją dla każdej żony i każdego męża do porzucenia czegoś, do wyrzeczenia się swoich interesów i podjęcia krzyża.

Życie rodzinne niesie ze sobą czasem smutki, cierpienia i głęboki ból, których można nie akceptować w pełni i które zagrażają stabilności rodziny. Jak nadać znaczenie cierpieniu? Powinniśmy patrzeć na Chrystusa by znaleźć w Nim znaczenie daru z siebie. Chrystus nie żył tylko dla siebie, lecz dla nas, od swego Wcielenia „dla nas i naszego

Lily Karina Osorio Valdivia  
Andrés Diamante Navarro  
Verónica García Villegas

zbawienia” aż do śmierci „za nasze winy”?(1Kor 15,3). Mąż czy żona, ojciec czy matka powinni dawać siebie samych dla innych i wyrzec się siebie. Duchowość Krwi niesie ze sobą ten wymiar zaparcia się siebie. „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16,24).

Bez wątplenia odpowiedzi są w pewnym sensie określone przez nasze środowisko.

Żyjemy w kraju, gdzie większość ludzi to chrześcijanie, w którym protestantyzm w swych konkretnych odłamach jest mniejszością, lecz jakże on się rozwija!, w którym cieszymy się wolnością religii, jesteśmy wolnym społeczeństwem i żyjemy w pokoju. W takim środowisku zadajemy sobie pytanie: Czego żąda od nas Krew Chrystusa?



MERLAP III. Uczestnicy podczas degustacji kuchni włoskiej

Misterium Paschalne Chrystusa nadal jest obecne i staje się żywym doświadczeniem w życiu małżonków i w życiu rodzinnym, w chorobach dzieci czy w ich śmierci, kiedy cierpimy biedę, kiedy musimy pojednać się z sobą, prosić o wybaczenie, jako małżonkowie, jako rodzina. Chrystus jest obecny w życiu rodzinnym zbawiając nas.

### NASZE ZAANGAŻOWANIE I NASZE OBOWIĄZKI

Jakie cele chcemy osiągnąć poprzez duchowość Krwi Chrystusa? Jak je realizujemy?

Patrzmy na główne symbole trzech wielkich tematów duchowości Krwi: Przymierze, Krzyż i Kielich Przymierza.

*Przymierze* mówi o rozpoznawaniu Boga, jako stwórcy i założyciela świata. Jako dzieci Boże jesteśmy powiązani z wszystkimi rzeczami. W jaki sposób określa to nasze działanie? Wraz z poszanowaniem stworzenia i przyrody, szanujemy i kochamy naszego sąsiada, ale także i tego, kto jest od nas daleko i kogo nie możemy widzieć, lecz i ten jest naszym bratem, ponieważ jednego i tego samego mamy Ojca. To czyni

z nas misjonarzy, w tym, że nie czekamy siedząc, lecz działamy i idziemy tam, gdzie jesteśmy potrzebni.

Krzyż mówi o rozpoznawaniu ofiary Chrystusa dla naszego zbawienia. Powinniśmy być wrażliwi na ból i odpowiedzialni za tych, którzy cierpią, towarzyszyć im i ufnie pomagać w zbawieniu. Jako szkoła tak czyniliśmy i wiele pomagaliśmy po trzęsieniu ziemi w 2010 roku. Kapłani, profesorowie, studenci, przedstawiciele pomagali nie raz, lecz wiele razy na obszarach objętych tragedią. Pokazaliśmy, że miłość (dobroczynność) nie jest jedynie pustym słowem, lecz działaniem.

*Kielich* odnosi się do Krwi przelanej przez Chrystusa, jako nowe, wieczne i doskonałe przymierze, ponieważ cena, jaką za nie zapłacił była doskonała. Zapraszana nas o do dzielenia się wżyciu sakramentalnym Kościoła, jako osoby i rodziny. Powinniśmy modlić się, prosić o przebaczenie za nasze grzechy i jednać się.

### PRZELANIE KRWI JEZUSA

Czego uczy nas nasza religijność? Jakie cele stawia nam przelanie Krwi Jezusa?

Jako rodzice i rodzina powinniśmy zaakceptować próby i troski, przed którymi stajemy w życiu i ofiarować je Chrystusowi w kielichu Eucharystii (pierwsza tajemnica). Powinniśmy trwać na modlitwie rodzinnej pomimo trosk, cierpień, niedogodności, zmęczenia i smutków. Powinniśmy oddawać się woli Ojca (druga tajemnica). Powinniśmy być gotowi i otwarci na niesienie pomocy tym, którzy cierpią lub są niesprawiedliwie karani, ofiarom przemocy i wykorzystywania, odrzuconym przez społeczeństwo (trzecia tajemnica). Musimy naprawę przebaczać winy w prawdziwym życiu. Nie tylko powinniśmy przebaczać, lecz także kochać tych, którzy nas prześladowają czy atakują, kochać naszego wroga bez względu na to, jak wielkie może być to prześladowanie (czwarta tajemnica). Jak Szymon z Cyreny powinniśmy pomagać nieść krzyż tak wielu siostram i braciom, dla



Św. Kasper zaprasza nas do częstego czytania „Księgi Krzyża”

których ten krzyż jest zbyt ciężki i nie do udźwignięcia (piąta tajemnica). Przelanie krwi Jezusa w ukrzyżowaniu uczy nas, że nigdy nie jest za późno by naprawić nasze winy i powrócić do Ojca, który spieszy by nam przebaczyć i odzyskać nas dla swojego Królestwa, jak to miało miejsce z dobrym łotrem ukrzyżowanym u boku Jezusa (Łk 23, 39-43). Wszyscy jesteśmy jedną rodziną, jako dzieci jednego Ojca. Jesteśmy cennymi dziećmi, bo Bóg posłał swego Syna by oddał za nas życie (szósta tajemnica). We krwi i w wodzie, które wypłynęły z boku Chrystusa otwartego włócznią, mamy dwa mocne symbole: krew, która zbawia i woda, która oczyszcza, dwa symbole sakramentów danych nam przez Boga dla naszego zbawienia.

### PODSUMOWANIE

To właśnie w rodzinie doświadczamy łaski bycia małym Kościołem i jako taki kościół powinniśmy żyć i świętować misterium paschalne. Celebруем i żyjemy sakramentami. Rodzina jest miejscem uprzywilejowanym, gdzie spotykamy Chry-

stusa. W rodzinie doświadczamy łaski odkupienia. Doświadczamy miłości Pana, który dał siebie samego za nas, kiedy jako rodzina się kochamy. Doświadczamy łaski przebaczenia, kiedy dostępujemy pojednania. Doświadczamy łaski współczucia i miłosierdzia, kiedy bierzemy na siebie cierpienia jednego z członków rodziny. Wtedy to rodzina, jako Kościół domowy staje się znakiem obecności Królestwa Bożego mocą misterium paschalnego, mocą zbawczej krwi. Zatem, dom jest pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i „szkołą największego humanizmu” (GS 52, 1). Tutaj uczy się cierpliwości, radości z pracy, miłości braterskiej, szczerego nieustannego przebaczenia, a nade wszystko uwielbienia Boga poprzez modlitwę i oddawania swego życia w ofierze” (KKK).

Podsumowując, duchowość Krwi pomaga nam żyć w małżeństwie i rodzinie w głębokiej relacji z Panem, którzy wyrzekł się samego siebie, który oddał się nam całkowicie, który napełnił nas błogosławieństwem przez swój Krzyż i swoją Krew. ♦



czą w zbawczym dziele Kościoła. Zgodnie z „królewską godnością”, w jaką zostali uposażeni, „mają oni prawo, a czasem i obowiązek do wyrażania opinii w tych sprawach, które dotyczą dobra Kościoła”.

W październiku zbierze się synod dotyczący Nowej Ewangelizacji, a papież Benedykt XVI ogłosił „Rok Wiary” w okresie od października 2012 do listopada 2013. W prezentacji dotyczącej Roku Wiary Arcybiskup Fisichella, przewodniczący Soboru Watykańskiego ds. Nowej Ewangelizacji przypomniał, że „W obecnym kontekście, który charakteryzuje się sekularyzacją, promującą ‘życie w świecie jakby Bóg nie istniał’, Rok Wiary jest propozycją drogi, jaką daje wspólnota chrześcijańska tak wielu tym, którzy żyją tęsknotą za Bogiem i pragnieniem spotkania Boga na nowo. Celom Roku Wiary wymienionym przez Papieża towarzyszy program zawarty w Liście Apostolskim *Porta fidei*, który angażuje zwyczajne życie każdego wierzącego i zwyczajną posługę duszpasterską w pobudzenie do Nowej Ewangelizacji”. Rok Wiary jest rokiem, który stawia wszystkim wyzwania, aby znaleźli drogę do Nowej Ewangelizacji, aby ona stała się elementem wspólnego uczestniczenia we wzroście Kościoła.

W Adhortacji Apostolskiej *Christi-fideles laici* można dostrzec silny związek między tożsamością świeckich a procesem ewangelizacji. Głosząc Ewangelię wierni świeccy uczestniczą w misji służenia osobom i społeczeństwu poprzez praktykowanie miłości, solidarności dusz i mienia. Służba osobie i społeczeństwu zasadniczo oznacza promocję godności osoby, respektowanie niezaprzeczonego prawa do życia, wzywania imienia Pana w wolności i poszukiwanie ewangelizacji kultury i kultur (por. #36-40).

Początek naszego Zgromadzenia wziął się od stowarzyszenia osób świeckich oddanych dziełu Krwi Chrystusa, Arcybraterstwa Przenajdroższej Krwi. Nie możemy o tym nigdy zapomnieć. Co więcej, św. Kasper zawsze zakładał stowarzyszenia osób świeckich na koniec głoszonych przez niego misji w tak wielu miejscach na terenie Włoch. Celem tych stowarzyszeń było kontynuowanie

misji oraz podtrzymywanie życia i działania misji w okresie po misyjnym, aby ogień rozpalony podczas misji nie zgasnął. Stowarzyszenie osób świeckich związane z naszym życiem misyjnym i naszą duchowością było zawsze prawdziwą rzeczywistością w naszym Zgromadzeniu, a szczególnie od Soboru pojawiły się nowe wizje w różnych jednostkach naszego Zgromadzenia, które przyczyniły się do powstania nowych rodzajów stowarzyszeń.

Kuria Generalna zwołała wszystkich przedstawicieli grup świeckich związanych z naszym Zgromadzeniem na spotkanie w sierpniu 2012 roku. Są tam ludzie, którzy żyją duchowością Krwi Chrystusa razem z nami i którzy pracują z nami podczas ewangelizacji. Było to trzecie spotkanie MERLAP w Rzymie. Godnym uwagi było uczestnictwo w spotkaniu, na które zjechali się przedstawiciele większości naszych jednostek z całego świata. Głównym tematem tegorocznego spotkania była sytuacja młodych

niom poznając jak radzić sobie z młodymi ludźmi, jak ich angażować, lub co więcej, jak zaangażować samych siebie w ich życie, pragnienia i, nade wszystko, w ich marzenia.

Artykuły, które przeczytacie w niniejszym wydaniu analizują ten problem. W pozytywny sposób mówią one o młodzi, jako o osobach, które można pociągnąć ku wartościom i którzy są w stanie wyrazić i hojnie odpowiedzieć na wyzwanie.

Profesor Jose L. Moral, z Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie, pyta nas, jakiego rodzaju stowarzyszeń i jakiej młodzi potrzebujemy w tym historycznym momencie, którym się obecnie znajdujemy. Zaprasza on nas do zaakceptowania społecznego, kulturalnego i religijnego pluralizmu, aby uniknąć ryzyka myślenia o chrześcijaństwie w taki sposób, że społeczeństwo i kultura zostałyby zepchnięte na margines. Profesor zaprasza nas do zapoznania się ze sposobem bycia i życia młodych naszych czasów, abyśmy nie myśleli o duchowości, jako o

## NOWE PUBLIKACJE

Jerome Stack (redaktor), *Duchowość krwi Chrystusa: nasza misja w obronie wspólnoty ziemskiej / La Espiritualidad de la Sangre y la Misión en Defensa de Nuestra Casa Común* (Przebieg Międzynarodowego Sympozjum C.PP.S., Lima, Peru, 2010). Dayton, Ohio: Misjonarze Krwi Chrystusa, 2012. t. 33 tekstów źródłowych C.PP.S. Jest to publikacja dwujęzyczna

Tullio Veglianti (redaktor), *Il Sangue di Cristo nella Bibbia, Commento dei Padri della Chiesa. Continuation Mediaevalis and Vangelo Secondo Luca e Giovanni*. Libreria Editrice Vaticana. Citta del Vaticano 2011-2012).

**Zapraszamy na nową, zaktualizowaną stronę internetową  
Międzynarodowego Centrum Duchowości Krwi Chrystusa:  
[www.icpbs.org](http://www.icpbs.org)**

**Zainteresowanych powyższymi publikacjami  
prosimy o kontakt z Generalatem**

ludzi: jak zainteresować i zaangażować młodzież w naszą duchowość i misję. Temat narodziła się na doświadczenia dwóch poprzednich spotkań stowarzyszeń świeckich. Liczne jednostki naszego Zgromadzenia pozostają wrażliwe na uczestnictwo świeckich oraz na powołania młodych, lecz stawiały one czoła wyzwa-

„czymś religijnym”, co nie jest związane z proces antropologicznym i praktyką życia codziennego.

Don Domenico D’Alia, dyrektor duszpasterstwa młodych w Prowincji Włoskiej, prosi nas o pomoc młodym ludziom w zrozumieniu faktu, że wiara pochodzi od Boga i że jest przeznaczona dla człowieka, oraz że

## NASI AUTORZY



**Ks. José Luis Moral** jest profesorem w Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie.



**Ks. Thomas Hemm, C.PP.S.** z prowincji Cincinnati jest byłym misjonarzem w Chile i obecnym proboszczem Parafii pod wezwaniem Sw. Henryka i 4 innych Kościolków w Ohio.



**Ks. Domenico D'Alia, C.PP.S.** z prowincji włoskiej jest dyrektorem duszpasterstwa młodych i duszpasterstwa powołań tej prowincji.



**Mark Giesige i Maria Trout** są towarzyszami w prowincji Cincinnati (Mark) i Kansas City (Maria) i byli współ-dyrektorami programu towarzystw.



**Damián J Niso Chaves**, jest towarzyszem świeckim w prowincji iberyjskiej, obecnie mieszka w Caceres w Hiszpanii.



**Lily Karina Osorio, Andrés Diamante, Verónica García** są świeckimi towarzyszami wikariatu Chile i członkami GOA (grup modlitewnych i sympatyków).

**Pełny tekst konferencji wygłoszonych podczas MERLAP III można znaleźć na stronie internetowej C.PP.S.: [www.mission-preciousblood.org](http://www.mission-preciousblood.org)**

pierwszą formą wiary jest wiara w życie.

Autor stwierdza, że „Doświadczenie wiary, do jakiego jesteśmy wezwani, jako Misjonarze poprzez naszą duchowość, nie jest wiarą jedynie kontemplacyjną, lecz wiarą dynamiczną, aktywną, którą rozprzestrzenia się w świecie i która pozwala się kwestionować przez świat, wiarą, która nie boi się pobrudzić rąk, a która mówi wyraźnie o ludzkości i o swej świętości”.

Temat młodzieży jest ważny i trzeba go podjąć w naszej misji. Młodzi nie jedynie obiektem naszej misji, lecz powinni stać się jej podmiotem, tymi, którzy będą podejmowali naszą misję. Temat ten jest równie ważny

dla zrozumienia naszej duchowości. Ludzie młodzi żyją w kontekście swojego świata. Mogą oni być w tym świecie zatopieni lub mogą stać się krytyczni w swoich spotkaniach ze światem. Wszystko to zawiera się w otwartości młodych osób na głosy, które słyszą w świecie, którym także i nasz głos może być usłyszany, jeśli będzie to głos, który odróżni się od innych, który doda odwagi, który postawi wyzwania i nie zostanie stłumiony przez inne głosy.

Nowa ewangelizacja głoszona, jako wyzwanie dla współczesnego świata, przytłoczona przez wiele głosów, tak nieskładnych, że brzmią jak kakofonia, jest wezwaniem nie tylko do głoszenia Dobrej Nowiny o Chrystusie słowami, lecz życiem, ponieważ jest to nade wszystko dobra nowina o miłości i przyjaźni. Miłości i przyjaźni nie głosi się słowami, trzeba nimi żyć. Młodzi ludzie, jak wielu z nas, mogą stać się zmęczeni słowami, a z czasem możemy już przestać rozumieć znaczenie tych słów, nawet, jeśli są one prawdziwe i wynikają z głębokiego przekonania o wierze i miłości.

Nowa ewangelizacja po pierwsze oznacza, że chcemy rozumieć i chcemy dać poznać zasadnicze znaczenie zbawczego dzieła Boga w historii i w życiu codziennym, które jest zawsze „nowe”. Ewangelia jest zawsze czymś, co nie jest dokończone, co jest różne, co jest zaskakujące w scenariuszu życia, w jaki została wpleciona. Ważne jest byśmy byli świadomi absolutnej młodości (świeżości) Ewangelii, (czego nie da się porównać ze zmieniającymi się i starzejącymi ideologiami, z którymi Ewangelia się spotyka) i jej odwiecznej i żywej zdolności do odnawiania serc, kultur i historii. ♦

**Następny numer: Kwiecień 2013**  
*“Pamięć o chwalebnej historii”*

Druk: Stilgraf Cesena - Italy

## Kielich Nowego Przymierza

Wydawca: Zarząd Generalny CPPS

Viale di Porta Ardeatina, 66 - 00154 Roma  
 WŁOCHY

Strona internetowa: <http://www.mission-preciousblood.org>